

wtorek, 30.06.2026

W Szkole Serca Jezusa- DZIEŃ 30

DZIEŃ 30

XXDar dnia

Miłość Jezusa oddała za mnie wszystko

Wezwanie Litanii

Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników,

XXSłowo Boże

„Zostaliście wykupieni drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy.”

(1 P 1,18–19)

XXRozważanie

Słowo „ofiara” nie zawsze budzi w nas dobre skojarzenia.

Może kojarzyć się z utratą.

Z rezygnacją.

Z bólem, którego człowiek nie chciał.

Dzisiejsze wezwanie Litanii jest jeszcze mocniejsze:

„Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników.”

Nie da się przejść obojętnie obok tych słów.

Prowadzą nas one wprost na Golgotę.

Do Jezusa, który oddaje życie.



Do ran.

Do krwi.

Do Serca, które nie zachowało niczego dla siebie.

Trzeba jednak dobrze zrozumieć tę tajemnicę.

Jezus nie umarł dlatego, że Ojciec pragnął Jego cierpienia.

Bóg nie znajduje upodobania w przemocy.

Krzyż nie jest historią okrutnego Boga, który domaga się krwi.

Jest objawieniem miłości, która weszła w sam środek ludzkiego grzechu i nie odpowiedziała na niego nienawiścią.

Jezus dobrowolnie oddał siebie.

Powiedział:

„Nikt Mi życia nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję.”

Nie został jedynie pokonany przez swoich przeciwników.

On uczynił ze swojej śmierci dar.

To właśnie zmienia wszystko.

Na krzyżu człowiek pokazuje, do czego zdolny jest grzech.

Ale Jezus pokazuje, do czego zdolna jest miłość.

Człowiek przybija Go do drzewa.

Jezus przebacza.

Człowiek szydzi.

Jezus milczy.

Człowiek odrzuca.

Jezus nadal kocha.

Człowiek odbiera Mu życie.

Jezus przemienia śmierć w ofiarę zbawienia.

Dlatego mówimy o krwawej ofierze.

Krew w Piśmie Świętym jest znakiem życia.

Jezus przelał swoją krew, ponieważ oddał całe swoje życie.



Nie dał człowiekowi czegoś.

Dał siebie.

Nie zatrzymał miłości na granicy bólu.

Kochał do końca.

To wezwanie przypomina mi także prawdę o moim grzechu.

Grzech nie jest drobną pomyłką.

Nie jest jedynie przekroczeniem przepisu.

Rani więź z Bogiem.

Niszczy człowieka od środka.

Pozostawia konsekwencje, których nie zawsze potrafimy naprawić.

Nie chodzi jednak o to, abym patrząc na krzyż, pogrążał się w rozpacz.

Jezus nie mówi:

„Popatrz, ile przeze mnie cierpisz.”

Mówi:

„Popatrz, jak bardzo jesteś kochany.”

Krzyż objawia powagę grzechu, ale jeszcze bardziej objawia wielkość miłosierdzia.

Nie istnieje grzech silniejszy od ofiary Jezusa, jeśli człowiek otworzy się na przebaczenie.

Nie istnieje przeszłość, do której On nie może wejść.

Nie istnieje rana sumienia, której nie może obmyć.

Nie istnieje człowiek, za którego Jezus nie oddał życia.

Czasami trudno nam przyjąć, że ktoś zrobił dla nas tak wiele.

Wolimy zasłużyć.

Odpłacić.

Pokazać, że sami potrafimy naprawić swoje życie.

A jednak wobec krzyża pozostajemy ubodzy.

Nie możemy zapłacić Jezusowi za Jego miłość.

Możemy ją jedynie przyjąć.



Możemy pozwolić, aby Jego ofiara nie pozostała w naszym życiu bezowocna.

Przyjąć przebaczenie.

Zerwać z grzechem.

Powrócić do sakramentów.

Zacząć kochać bardziej ofiarnie.

Bo człowiek, który naprawdę spotkał miłość Ukrzyżowanego, nie może już żyć tylko dla siebie.

Ofiara Jezusa pyta mnie:

„Co robisz z miłością, którą otrzymałeś?”

Czy zatrzymujesz ją dla siebie?

Czy zaczynasz przekazywać ją innym?

Nie każdy z nas zostanie wezwany do oddania życia w jednej wielkiej chwili.

Każdy jest jednak zaproszony do codziennego daru z siebie.

Do cierpliwości, gdy łatwiej byłoby wybuchnąć.

Do obecności przy kimś, kto cierpi.

Do rezygnacji z wygody dla dobra drugiego człowieka.

Do przebaczenia, które kosztuje.

Do uczciwości, która wymaga wyrzeczenia.

Do wierności, której nikt nie nagradza.

Miłość bez ofiary pozostaje jedynie uczuciem.

Prawdziwa miłość potrafi coś kosztować.

Jednocześnie ofiara chrześcijańska nie oznacza pozwalania, aby inni nas niszczyli.

Nie oznacza trwania w przemocy.

Nie jest pogardą dla własnego życia i godności.

Jezus oddał siebie z miłości i w wolności.

Dlatego także nasza ofiarność powinna wypływać z miłości, prawdy oraz wolnej decyzji, a nie z lęku, manipulacji czy przymusu.

Serce Jezusa jest krwawą ofiarą grzeszników.

Także moją.

Jego krew mówi mi:

„Twoje życie ma wartość.”

Jego rany mówią:

„Nie zrezygnowałem z ciebie.”

Jego krzyż mówi:

„Kochałem cię do końca.”

Dzisiaj nie musisz udowadniać, że zasługujesz na tę miłość.

Stań pod krzyżem.

Przyjmij dar.

I pozwól, aby miłość Jezusa zaczęła przemieniać sposób, w jaki Ty kochasz.

XX Serce w codzienności

Pewna matka przez wiele miesięcy opiekowała się ciężko chorym synem.

Wstawiała w nocy.

Jeździła z nim na kolejne badania.

Rezygnowała z własnych planów.

Ktoś powiedział jej:

– Musisz bardzo dużo dla niego poświęcać.

Odpowiedziała:

– To prawda. Ale kiedy kochasz, nie liczysz tylko tego, co tracisz. Widzisz przede wszystkim człowieka, dla którego warto to zrobić.

Jej miłość nie usuwała zmęczenia.

Nie sprawiała, że wszystko stawalo się łatwe.

Nadawała jednak sens temu, co kosztowało.

Podobnie jest z krzyżem Jezusa.

Nie cierpienie jest jego najgłębszym sensem.

Sensem jest miłość, która w cierpieniu nie przestała być miłością.



XXPytania do serca

- Czy patrząc na krzyż, widzę przede wszystkim cierpienie, czy miłość Jezusa?
- Czy wierzę, że Jezus oddał życie także za mnie osobiście?
- Czy próbuję zasłużyć na przebaczenie zamiast po prostu je przyjąć?
- Z jakiego grzechu Jezus zaprasza mnie dziś do zdecydowanego odejścia?
- Jaki bezinteresowny dar z siebie mogę dziś złożyć z miłości?
- Czy moja ofiarność wypływa z wolności, czy z lęku przed odrzuceniem?

XMysł dnia

Krzyż nie mówi mi, że jestem bezwartościowym grzesznikiem. Mówi, że jestem grzesznikiem tak bardzo umiłowanym, iż Jezus oddał za mnie swoje życie.

XXDroga serca

Stań dziś przez kilka minut przed krzyżem.

Nie zaczynaj od prośb.

Popatrz na Jezusa i powiedz:

„Jezu, dziękuję Ci, że oddałeś za mnie całe swoje życie.”

Następnie pomyśl o jednej osobie, której możesz dzisiaj ofiarować swój czas, uwagę, pomoc albo cierpliwość.

Niech będzie to konkretny dar – uczyniony bez oczekiwania na podziękowanie.

XXModlitwa

Jezu,

Twoje Serce stało się krwawą ofiarą za grzeszników.

Dziękuję Ci, że nie cofnąłeś swojej miłości, kiedy zobaczyłeś mój grzech.

Oddałeś za mnie swoje życie.

Przelałeś swoją krew.

Otworzyłeś mi drogę powrotu do Ojca.



Daj mi łaskę przyjęcia Twojego przebaczenia.

Uwolnij mnie od życia w ciągłym oskarżaniu siebie.

Naucz mnie odpowiadać miłością na miłość.

Spraw, abym nie żył wyłącznie dla siebie, lecz potrafił ofiarować swój czas, siły i serce ludziom, których stawiasz na mojej drodze.

Niech moja ofiarność zawsze wypływa z wolności, prawdy i miłości.

Amen.

XXAkt zawierzenia

Jezu, Krwawa Ofiara Grzeszników, zawierzam Ci moje grzechy, niewierności i całe moje życie. Dziękuję, że na krzyżu nie odrzuciłeś mnie, ale otworzyłeś dla mnie drogę zbawienia. Przyjmuję dar Twojej miłości i proszę, aby Twoja Najdroższa Krew obmyła moje serce, odnowiła mnie i nauczyła żyć jako człowiek odkupiony. Amen.

XXMoja decyzja na dziś

Dziś podziękuję Jezusowi za Jego ofiarę i uczynię jeden konkretny, bezinteresowny dar z siebie dla drugiego człowieka.

XXMoje spotkanie z Sercem Jezusa

Co dziś najbardziej poruszyło moje serce?

.....

Do czego Jezus mnie dzisiaj zaprasza?

.....

Jaką decyzję chcę podjąć po tym spotkaniu z Jego Sercem?

.....